Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Wilno, dnia 23 sierpnia 1932 r. 716.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa wschodnio-pruska o wyroku haskim."Lietuvos Aidas" Nr.188 z 20.VIII.32 r.Art.p.t."Prasa wschodniopruska a wyrok haski". Streszczenie:

Rzadko kiedy można zauważyć w prasie takie zamieszanie, jak w prasie wschodniopruskiej po wyroku haskim. Prasa ta, jak wiadomo, cały czas szerzyła wszelakie skargi z powodu rzekomego pogwałcenia konwencji kłajpedzkiej. Stąd płynęła muzyka w takt której tańczyli Niemcy na obszarze Kłajpedy. W Prusach Wschodnich rzucano pod adresem rządu litewskiego najrozmaitsze oskarżenia w związku z realizacją konwencji kłajpedzkiej. W Prusach Wschodnich więcej niż gdziekolwiek w Niemczech pojawiały się oryginalne interpretacje statutu kłajpedzkiego i wysuwano swoiste pretensje. Nie wdając się w to, czy ci, którzy te pretensje wysuwali wierzyli w nie lub też nie wierzyli, stwierdzić należy, że zamieszanie było uzasadnione przynamniej poczęści szczerem pragnieniem Niemców pruskich, by sprawiedliwość wypadła na ich korzyść. Byli oni przekonani, że słuszność po ich stronie. W przeciwnym razie nie stawialiby przecież tak stanowczych żądań przekazania zatargu Trybunałowi Haskiemu.

Zamieszanie zwiększyło się przez to, że agenci państw sygnatarjuszy w Hadze tak gorliwie poparli tezy niemieckie, iż Niemcy nie żywili żadnych wątpliwości co do sukcesu tych tez. Dlatego też wyrok 11 sierpnia r.b. był dla Niemców tak nieoczekiwany. Wyrok ten zaskoczył prasę wschodniopruską. Z tego powodu pisma pruskie w swych głosach o wyroku haskim nie wykazały tej jednomyślności, jaka zwykle przebija z ich szpalt w sprawach dotyczących obszaru Kłajpedy. Tym razem prasa wschodniopruska całkiem straciła głowę.

Początkowo, gdy nadeszły pierwsze wieści o wyroku haskim na korzyść Litwy, niektóre pisma próbowały iść w ślady kłajpedzkiego "Memeler Dampfboot". Ogłosiły one te ustępy wyroku, które nie drażniły ich ambicji. Pozatem usiłowały zbagatelizować znaczenie wyroku, względnie tłumaczyć go nawet na korzyść tez niemieckich. Jednak zorjentowano się bardzo szybko, że śmieszną jest rzeczą zajmować się taką interpretacją, gdy wyraźne odpowiedzi Trybunału nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do swego znaczenia. Wtedy to w prasie wschodniopruskiej zaczyna się przejawiać złość pod adresem Trybunału Haskiego. Jak on mógł zapomnieć z kim ma do czynienia? Niektóre pisma powypisywały pod adresem Trybunału sporo obraźliwych artykułów, zarzucając Trybunałowi stronniczość, pogwałcenie prawa międzynarodowego i t.d. Pisma pozwoliły sobie nawet na połajanki i pogróżki, jak np. organ narodowych socjalistów "Preußische Ztg.". Zgęszczając barwy pisma narodowych socjalistów chciały wyzyskać wyrok haski dla celów polityki wewnętrznej. Dostało się też posłowi niemieckiemu w Kownie, którego odwołania narodowi socjaliści gwałtownie się domagają.

Gdy przeszedł pierwszy zapał, pisma wschodniopruskie zaczęły patrzeć na rzeczy trzeźwiej, orjentując się, że sprawy napaściami na Trybunał nie da się naprawić. Rozpoczęło się uważne studjowanie prasy litewskiej, by wyjaśnić jak Litwini wyrok Trybunału rozumieją. Wciąż jeszcze żywią Niemcy nadzieję, że Litwini nie zrozumieją do końca wyroku haskiego i nie wyzyskają go tak, jak dotychczas nie wyzyskali postanowień statutu kłajpedzkiego, biorących w obronę interesy litewskie. Jednak sprawozdania ministra Zauniusa i posła Sidzikauskasa odebrały Niemcom tę ostatnią nadzieję. Nie pozostało nic, coby dało możliwość prasie wschodniopruskiej zajęcia wspólnej linji z powodu wyroku haskiego bez kompromitowania tych obietnic, które kierowane były przed dniem 11 sierpnia hojnie pod adresem obszaru Kłajpedy. Dziś, niby tonący słomki chwyta się prasa wschodniopruska wynalazku "Koen.Hart. Ztg." a mian., że nie jest rzeczą ważną, co powiada Trybunał Haski. Ważnem jest to, czego żądają sami kłajpedzianie. Ci ostatni zaś podczas ostatnich wyborów do Sejmiku wypowiedzieli się za niemieckością. W związku z tem Niemcy winne baczyć, by zachęceni przez wyrok haski Litwini nie przytłumili "niemieckości" obszaru Kłajpedy.

"Dzień Kowieński" o wyroku haskim."Dzień Kow." Nr.187 z 19.VIII.32 r.Art.p.t."Istota wyroku haskiego". Dosłownie:

Wyrok haski ma tem donioślejsze znaczenie, że jest bezapelacyjny. W myśl paktu Ligi Narodów odrzucenie go musiałoby spowodować interwencję Rady Ligi.

Są tacy, którzy skłonni są twierdzić, że państwa sygnatarjusze nadały w swoim czasie sprawie kłajpedzkiej oficjalny bieg rzeczy, ulegając sugestjom dobrze widzianego przez ich rządy dra.Brünninga. Tem się może tłumaczy, że niektóre argumenty oskarżycieli przypominały do złudzenia tezy niemieckie w sprawie kłajpedzkiej. Natomiast Trybunał nie czuł się bynajmniej związany rozmowami b.kanclerza Brünninga z przedstawicielami państw sygnatarjuszy i potraktował kwestję objektywnie, trzymając się litery prawa i ducha obowiązujących umów. Z natury rzeczy musiało to doprowadzić do pośredniego potępienia stanowiska Niemiec w sprawie kłajpedzkiej. I tym razem wyrok Trybunału, jak i w kwestji "Anschlussu" jest poważnym ciosem w zakusy rewizjonistyczne Rzeszy.

Zresztą mniejsza o kulisy polityczne Hagi. Decydujące znaczenie ma wykładnia statutu zawarta w wyroku. Statut kłajpedzki, jak większość podobnych aktów współczesnych ma tyle niedomówień i niejasności, że stwarza to szeroką możność jego różnorodnych interpetacyj, zależnie od interesu politycznego stron. Autorytatywna wykładnia Trybunału, stawiając w zasadniczych sprawach kropkę nad i, przyczynia się znakomicie do wyświetlenia sytuacji prawnej rządu litewskiego w Kłajpedzie, a tem samem usuwa źródło niejednego konfliktu.

Spór toczył się właściwie o to, czy należy interpretować statut w sensie rozszerzającym, czy też zwężającym prawa zwierzchnicze Litwy w Kraju Kłajpedzkim.

Kontrola rządu litewskiego nad władzami autonomicznemi wykonywana jest za pośrednictwem gubernatora. Jest on przedewszystkiem organem rządu centralnego i w tym charakterze obowiązany jest do bronienia ogólnych interesów państwa. To też Kowno domagało się przyznania mu prawa odwoływania prezesa Dyrektorjatu w wypadku, gdy ten w sposób niewłaściwy wykonuje swe obowiązki. Przedstawiciel rządu litewskiego minister Sidzikauskas zaznaczył przytem, że o winie prezesa Dyrektorjatu musi decydować sąd, jeżeli ma ona charakter wykroczenia przeciwko kodeksowi karnemu, lub rząd centralny, jeżeli nosi cechy polityczne. To ostatnie zaś zachodzi:

1/ gdy czynności prezesa Dyrektorjatu narażają na niebezpieczeństwo suwerenność państwa lub jego jedność;

2/gdy czynności jego wkraczają w atrybucje rządu centralnego;

3/gdy są sprzeczne z zasadami konstytucji litewskiej;

4/gdy utrudniają wykonanie zobowiązań międzynarodowych,przyjętych przez Litwę w Kraju Kłajpedzkim;

5/gdy się sprzeciwiają wykonaniu statutu i ustaw państwowych, odnoszących się do Kraju Kłajpedzkiego.

W dalszych wywodach przedstawiciel Litwy stwierdził, że udzielenie gubernatorowi prawa dymisjonowania w określonych okolicznościach prezesa Dyrektorjatu nie stwarza niebezpieczeństwa dla autonomji,gdyż Sejmik może wyrazić votum nieufności nowemu prezesowi, a nawet zmusić gubernatora, uniemożliwiając mu mianowanie cieszącego się jego zaufaniem szefa Dyrektorjatu, do szukania wyjścia z sytuacji na drodze nowych wyborów.

Co się tyczy incydentu z Boettcherem, który doprowadził do znanych wypadków, minister Sidzikauskas uzasadnił postępowanie rządu litewskiego nielojalnością usuniętego prezesa Dyrektorjatu, który za plecami Kowna prowadził rokowania z Berlinem.

Natomiast przedstawiciele państw sygnatarjuszy dowodzili naogół, że tylko votum nieufności sejmiku może zmusić prezesa Dyrektorjatu do ustąpienia, zaś ingerencja gubernatora w tę sprawę jest niezgodna ze statutem i jako taka bezprawna.

Trybunał przychylił się do stanowiska Litwy. Stwierdził mianowicie, że prezes Dyrektorjatu posiadający zaufanie sejmiku może być usunięty z urzędu przez gubernatora, skoro działalność jego nie jest zgodna z prawami suwerennemi Litwy w Kłajpedzie i ze statutem. Jeżeli chodzi o konkretny wypadek z Boettcherem, Trybunał uznał jego winę za udowodnioną i podzielił całkowicie pogląd Litwy, uznającej samowolne "pielgrzymki" do Berlina za nadużycie władzy i narażenia na szwank autorytetu Państwa.

Prawo gubernatora do odwołania prezesa Dyrektorjatu nie jest wyraźnie określone w statucie. Ale jego art.6 mówi o ważności konstytucji litewskiej w Kraju Kłajpedzkim. Na podstawie analogji z tą konstytucją, która daje możność prezydentowi Republiki złożenie z urzędu Rady Ministrów, Litwa pretendowała do prawa usuwania szefa Dy-

rektorjatu. Wyrok haski, potwierdzając ten punkt widzenia, wypełnia odnośną lukę w statucie.

Główny postulat Kowna, polegający na przyznaniu mu prawa wydawania zarządeń, wynikających z suwerenności Litwy w Kraju Kłajpedzkim, a mających na celu ugruntowanie tam jej władzy zwierzchniej, został uwzględniony. I właśnie na tem polega sukces Litwy w Hadze.

Merytorycznie ma też zasadnicze znaczenie ta część wyroku, która ujmuje w ścisłe normy prawo gunernatora do rozwiązywania Sejmiku. Nie jest ona jednak tak doniosła, ponieważ nie dotyczy bezpośrednio najpoważniejszej dla Litwy kwestji jej uprawnień zwierzchniczych w Kłajpedzie.

Reszta decyzji dotyczy kwestyj mniej istotnych, jak np.postanowienia, że złożenie z urzędu prezydenta Dyrektorjatu nie pociąga za sobą dymisji jego członków.

Ta część wyroku, która mówi o tem, że rola nadzorcza władz centralnych nie może wykraczać poza ściśle określone ramy, przypomina rządowi litewskiemu jego obowiązek skrupulatnego przestrzegania statutu i w ten sposób daje satysfakcje ludności kłajpedzkiej, zapewniając ją, że prawa suwerenne Litwy w niczem nie mogą naruszyć autonomji krajowej.

K r o n i k a .

W y c i e c z k a d z i e n n i k a r z y w i l e ń s k i c h ."Echo" /228/: Do Kowna w dniach najbliższych przybywa wycieczka dziennikarzy wileńskich, złożona z 20 osób. Wycieczka ma na celu zaznajomienie się z gospodarczem i kulturalnem życiem Litwy.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

D o k o ł a o t w a r c i a u n i w e r s y t e t u k a t o l i c k i e g o ."Echo" /228/: Na otwarcie uniwersytetu katolickiego w Kownie zaproszono przedstawicieli Watykanu. Oczekiwane jest przybycie grupy kardynałów. Otwarcia dokona przedstawiciel papieski wKownie Arata.

"Rytas" /171/:Do inicjatorów otwarcia uniwersytetu katolickiego zgłasza się mnóstwo abiturjentów i studentów innych uniwersytetów, którzy się informują o warunkach wstąpienia.

D o k o ł a s p r a w y V o l d e m a r a s a ."Echo" /228/: W końcu września r.b. rozpatrywana będzie sprawa Voldemarasa o korony duńskie. Voldemaras zamierza wezwać nowych świadków, m.in. b.prałata Olszewskiego, któremu podczas konferencji pokojowej w Paryżu przekazał wiele pieniędzy.

R u c h w y d a w n i c z y n a L i t w i e ."Dzień Kowieński" /187/: W ciągu roku ubiegłego wydano w Litwie 1.070 książek i broszur, w tem 246 z dziedziny nauk społecznych, 80 treści religijnej, 68 z historji i geografji, 56 o treści przyrodniczej, 162 literackich i 18 filozoficznych.

P r z e j r z e n i e p r o j e k t u u s t a w y o m e t r y k a c j i c y w i l n e j ."Echo" /224/:Rada Państwa przejrzała poraz drugi projekt ustawy o metrykacji cywilnej. Projekt zostanie wkrótce przesłany do Gabinetowi Ministrów.

W s z e c h l i t e w s k i z j a z d a d w o k a t ó w ."Echo" /224/:W związku z rozpatrywaniem projektów ustaw o adwokaturze i reformie sądowej, ma się odbyć wszechlitewski zjazd adwokatów, na którym sprawy te będą rozważane.

M e m o r j a ł w s p r a w i e s y n d y k a t ó w ."Echo"/226/: Komitet Konferencji Ekonomicznej wręczył w swoim czasie rządowi memorjał w sprawie stworzenia kontroli nad regulowaniem działalności syndykatów. Narazie jeszcze odnośny projekt ustawy nie został opracowany. Wobec coraz częstszego jednoczenia przedsiębiorstw w syndykaty i niezadowolenia szerokich mas ludności z działalności niektórych z tych syndykatów, komitet Konferencji ma zamiar w dniach najbliższych złożyć jeszcze jeden memorjał w tej sprawie.

Zmiana ustawy o służbie wojskowej."Dzień Kowieński" /188/: Specjalna komisja M-stwa Obrony Kraju opracowała już zmianę ustawy o służbie wojskowej. Zmiana ta przewiduje rozszerzenie ulg dla osób, których powołanie do wojska może źle wpłynąć na materjalną sytuację ich rodzin. Jak dotąd, zwalniano od służby wojskowej tylko jedynaków. Obecnie mają być zwalniani od służby wojskowej, względnie otrzymywać prolongaty rekruci mający małe dzieci, lub będący jedynymi żywicielami rodzin. Pozostałe zmiany ustawy dotyczą porządku powoływania do armji rekrutów. W krótkim czasie projekt nowej ustawy wpłynie do Gabinetu Ministrów.

Projekt ustawy o prasie."Echo" /227/:W tych dniach Gabinet Ministrów rozpoczął rozważanie projektu ustawy o prasie i towarzystwach.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"Lietuvos Aidas" o porozumieniu finansowem z Kłajpedą."Lietuvos Aidas" Nr.188 z 20.VIII.32. Art.p.t."Porozumienie finansowe z obszarem Kłajpedy".Streszczenie:

Sprawy kłajpedzkie w ostatnich czasach szczególnie społeczeństwo litewskie interesują. Po miłej wiadomości z Hagi nadchodzi miła wiadomość o porozumieniu rządu z Kłajpedą w sprawach finansowych.

Obszar Kłajpedy ma swój własny skarb, do którego wpływają wszystkie podatki bezpośrednie oraz część ogólnopaństwowych podatków pośrednich w postaci ceł, akcyzy i monopolu. Ustalenie tej części nastręczało wiele trudności. Rokowania w tej sprawie prowadzono od 2 marca 1925 r. Czyniono różne próby pomyślnego załatwienia sprawy. Długi czas próby te nie dawały wyników. Wreszcie rząd litewski zastosował zasadę, że obszar kłajpedzki ma uzyskać część podatków pośrednich, przypadającą mu odpowiednio do spożycia towarów zagranicznych akcyzowanych i mopolizowanych po odliczeniu dodatkowych wydatków na ogólną administrację i obronę kraju.

Na mocy obecnego porozumienia finansowego obszar Kłajpedy otrzyma 6,7% ogólnych wpływów z ceł, akcyz i monopolu. W ten sposób stanowisko rządu litewskiego w tej sprawie zostało całkowicie zrealizowane. Porozumienie ma moc obowiązującą w ciągu 5 lat od 1932 do 1937 roku.

Porozumienie to jest doniosłe dla obu stron. T.zw. finansowa część obszaru Kłajpedy zależeć będzie bezpośrednio od dochodów z ceł, akcyzy i monopolu. Im więcej dochodów tych będzie, tem większa będzie ta część i przeciwnie. Położono kres niekończącym się sporom co do podstaw, na których obliczanie finansowej części ma się opierać. Obecnie rząd może spokojnie śledzić za pośrednictwem odpowiednich urzędów za zmianami spożycia towarów zagranicznych, akcyzowanych i monopolizowanych, aby mieć dostateczny materjał do rewizji przyjętego obecnie procentu rozrachunkowego. W związku z tem władze centralne są z osiągniętego porozumienia zadowolone.

Zadowolone są też organy obszaru kłajpedzkiego, gdyż mimo otrzymania mniejszej części finansowej, aniżeli się spodziewano, uzyskano pewne subsydjum dla inwalidów wojennych, co ułatwia układanie budżetu.

Kronika.

Porozumienie finansowe z rządem centralnym a obszarem Kłajpedy.Elta: 18 b.m.podpisano umowę między rządem centralnym a Dyrektorjatem kłajpedzkim w sprawie ustalenia należnej dla Kłajpedy części dochodów państwowych z ceł, monopolów i akcyz. Na mocy tej umowy Kłajpeda otrzyma od rządu 6,7% pomienionych dochodów brutto. Minimalna suma wypłat wynosi 7 i pół milj.lt. Podlegnie ona redukcji, o ile suma wpływów rządowych zmniejszy się o 10%.Pozatem rząd będzie wypłacał dodatkowo pewną sumę na rzecz inwalidów wojennych Kłajpedy i na cele wyrównania wszelkich dotychczasowych pretensyj finansowych, wypływających z art.35 statutu. Porozumienie finansowe nastąpiło przy udziale zaproszonego przez rząd litewski rzeczoznawcy Ligi Narodów prof.Jacobsona, który tegoż dnia po zakończeniu rokowań opuścił Litwę.

B7